

SARA GRINFELD

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Zaklików, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, dzieciństwo, życie codzienne, szkolnictwo, ćwiczeniówka

Szkoła ćwiczeniówka i przeprowadzka rodziny z Lublina do Zaklikowa

Do ćwiczeniówki żeby się dostać, to trzeba było mieć podwójną protekcję. Jedną protekcję ponieważ to była szkoła na wyższym poziomie, pomimo że to była szkoła podstawowa tylko. Po drugie jako Sara Zoberman, to znaczy jako Żydówka. Na każdą klasę było pięć, sześć, siedem Żydówek. Ja bardzo chciałam pójść do tej szkoły – kilka koleżanek moich też się starało – i szczęśliwie dostałam się do tej szkoły. Była bardzo przyjemna, na wysokim poziomie. Często seminarzystki brały udział w naszych lekcjach, jako nauka aktywna. Lecz chodziłam tam tylko rok czasu, ponieważ ojciec mój zlikwidował mieszkanie w Lublinie, ponieważ wówczas Lublin nie był dla niego ciekawy, ponieważ tartak, którym się częściowo zajmował był w Zaklikowie. I lasy były nie w Lublinie, nie w mieście, tylko w okolicach Zaklikowa i małych miasteczek. I pół tygodnia on spędzał w Zaklikowie, i pół tygodnia w Gdańsku. Tak. A utrzymanie mieszkania w Lublinie na Alejach Racławickich 6, naprzeciw Ogrodu Saskiego to było dosyć drogie. To nie było w dzielnicy ubogich, tylko to było w dzielnicy eleganckiej. Tak żeśmy się przenieśli. W którym to było roku? Zdaje się w trzydziestym szóstym czy siódmym przenieśliśmy się do Zaklikowa i tam ja skończyłam szkołę powszechną, szósty oddział. A ponieważ tam gimnazjum nie istniało, wróciłam ja osobiście do Lublina i mieszkałam u rodziny, której głową rodziny był podoficer Żyd. A córka jego, która przeżyła wojnę, chodziła do Unii.

Data i miejsce nagrania	2006-12-05, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"